

| | | |
|--|--|---|
| 6.III Poniedziałek | 17 ⁰⁰ | W int. Ś.P. x. Józefa JĘDRZEJEWSKIEGO (29 gr) |
| Wtorek 7.III | 17 ⁰⁰ | 1/ W int. Ś.P. x. Józefa JĘDRZEJEWSKIEGO (30 gr) 2/ WYPOMINKOWA: W int. Ś.P. Jerzego Zająca, Józefa STEFAŃSKIEGO, Janusza RYBICKIEGO, Katarzyny BUDZISZ w 20 rocz. śm., Anny, Mariana i Barbary BUDZISZÓW, Marianny KARNICKIEJ w 3 rocz., śm. |
| 8.III Środa | 17 ⁰⁰ | O nawrócenie Rosji, pokój na Ukrainie, Polsce i na świecie, Za kuszonych myślami samobójczymi, w int. Ojczyzny, W int. osób sprząających nasz kościół i ich rodzin, W int. kobiet kuszonych myślami o aborcji, W int. Ś.P. + Andrzeja KOZYRY w 2 rocz. śm. |
| 9.III Czwartek | 17 ⁰⁰ | 1/ W int. Ś.P. zm. z rodz. LEONCZAKÓW i RYBICKICH 2/ W int. Ś.P. Wiktora MACIUSZA, Mariny i Władymira FINEWICZÓW |
| 10.III Piątek | 15 ⁰⁰ | ZBIOROWA: O miłosierdzie dla świata i nawrócenie grzeszników i pokój na Ukrainie, Za kuszonych myślami o apostazji. W int. katolickiego wychowania dzieci i młodzieży oraz w int. małżeństw przeżywających kryzys o odnowienie i umocnienie miłości, W int. kościoła warszawskiego, aby był mocnym i pięknym kamieniem w budowlę jaką jest kościół powszechny, oraz aby kapłani i wierni żyli pełnią łask Bożych., We wszystkich intencjach zapisanych i zanoszonych w kaplicy adoracji, W int. Ś.P. + Ryszarda BOGUSZA |
| | 17 ⁰⁰ | W int. Ś.P. + Rozalii, Zofii, Jakuba, Mariana, Kazimierza KUPISZÓW, Zofii, Teresy, Piotra i Eugeniusza MARDASÓW, Czesława JAROSZA |
| 11.III Sobota | 17 ⁰⁰ | W int. Ś.P. Jerzego TYWONKA |
| | 18 ⁰⁰ | W int. Ś.P. Bożeny i Bogdana KAMIŃSKICH |
| 3 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 12 marca 2023 | | |
| 8 ⁰⁰ | W int. Ś.P. + Kazimierza w 9 rocz. śm., Stanisława, Tadeusza i Zenona KAROLEWSKICH | |
| 9 ³⁰ | W int. Ś.P. + Kazimierz, Henryka i Jana SERAFINÓW i Haliny SZYŃKIEWICZ | |
| 11 ³⁰ | W int. Ś.P. + Eugeniusza w 1 rocz. śm., i Danuty SIERAKOWSKICH | |
| 16 ⁰⁰ | W int. Marii w 18 rocznicy urodzin o Boże błog. i potrzebne łaski | |
| 18 ⁰⁰ | W int. Ś.P. x. Józefa JĘDRZEJEWSKIEGO (28 gr) | |

„Bóg zapłać” za ofiary na pokrycie kosztów druku naszej gazетки



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel. 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

2 Niedziela Wielkiego Postu

5 marca

517'23



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Rdz 12,1-4a * Ps 33 * Czytanie II: 2Tm 1,8b-10

Ewangelia: Mt 17,1-9



Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. A oto im się ukazali Mojżesz i Eliasz, którzy rozmawiali z Nim. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie! Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli. A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: Wstańcie, nie lękajcie się! Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im mówiąc: Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie.

JEGO SŁUCHAJCIE

Symbolika drogi wpisuje się w najgłębsze doświadczenie wiary. Przecież wszystko zaczęło się od Abrahama, gdy posłuchał głosu Boga Jedyneego i wyruszył w nieznaną, jak mu Bóg nakazał. Pan Jezus przy powołaniu apostołów posługiwał się formułą: „Pójdź za Mną”. Zostawiali wszystko, by wyruszyć w drogę i odpowiedzieć na wezwanie Zbawiciela. Jaka to droga, na którą zaprasza nas Pan? Mówimy droga wiary, droga Bożych przykazań, droga sakramentów i modlitwy. To wszystko prawda. Zawróćmy uwagę, że Jezus powiedział w Ewangelii św. Jana: „Ja jestem drogą” i dodał „Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie”. Można więc powiedzieć, że Jezus zaprasza nas na drogę zjednoczenia, komunii z Nim – bo tylko On jest Drogą.

Przyszliśmy drogą przykazań, drogą wiary i praktyk na to spotkanie z Chrystusem w drugą niedzielę świętego czasu Wielkiego Postu. Wielu chrześcijan, którzy uważają się za wierzących nie odpowiedziało dzisiaj na wezwanie Chrystusa. Zapomnieli, że droga żywej wiary każdej niedzieli prowadzi przez Eucharystię, którą Sobór Watykański II nazwał „źródłem i szczytem” życia Kościoła. Wiemy, że wędrówka na szczyt związana jest z wysiłkiem. Taternik, alpinista, himalaista – to człowiek, który chce zdobyć szczyt poprzez całkowite zaangażowanie wszystkich sił fizycznych, psychicznych i duchowych, by pokonując zmęczenie i przekraczając siebie dojść do wyznaczonego celu.

Góra Przemienienia jest przygotowaniem i umocnieniem na czas męki Zbawiciela a jednocześnie stanowi zapowiedź triumfu zmartwychwstania. Światowe Dni Młodych, które zainicjował święty Jan Paweł II przypominają scenę z góry Tabor. Młodzi ludzie z całego świata pielgrzymują na spotkania z papieżem, by słuchać i doświadczać obecności Boga. W tysiącach i milionach serc rodziło się przeświadczenie: „Dobrze nam tu być”. A przecież wcale nie chodziło o komfort spotkania, o to, co proponuje ten świat, by było łatwo, miło i przyjemnie. Owo „dobrze” dotyczyło głębi i samej istoty tęsknot i pragnień ludzkich serc otwartych na nieskończoność.

Bóg Ojciec na górze Przemienienia wzywa nas byśmy słuchali Jezusa szczególnie na górze Jego zbawczej ofiary, byśmy słuchali nie tylko Jego ostatnich słów lecz przede wszystkim Jego milczenia. Tak uczył papież Benedykt XVI: „Jak pokazuje krzyż Chrystusa, Bóg przemawia również milczeniem. Milczenie Boga, doświadczenie oddalenia Wszechmogącego i Ojca stanowi decydujący etap ziemskiej drogi Syna Bożego, wcielonego Słowa. Przybity do drzewa krzyża, bolał nad owym milczeniem: «Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?» (Mk 15,34; Mt 27, 46). Trwając w posłuszeństwie aż do ostatniego tchnienia życia, w mrokach śmierci, Jezus przyzywał Ojca. Jemu oddał się w chwili przejścia – przez śmierć – do życia wiecznego: «Ojczy, w Twoje ręce powierzam ducha mego» (Łk 23, 46). To doświadczenie Jezusa można odnieść do sytuacji człowieka, który usłyszał i rozpoznał Słowo Boga, a potem musi zmierzyć się z Jego milczeniem. To doświadczenie było udziałem wielu świętych i mistyków, a i dzisiaj doświadcza tego wielu wierzących na swej drodze. Milczenie Boga jest przedłużeniem Jego poprzednich słów. W tych mrocznych chwilach przemawia On w misterium swego milczenia. Dlatego w dynamice Objawienia chrześcijańskiego milczenie jawi się jako ważny wyraz Słowa Bożego”. (Verbum Domini 21)

Święty Jan od Krzyża mówił, że cisza jest mową Boga. Z wielkiej ciszy, w jaką weszło Słowo Wcielone skłoniwszy głowę na Krzyżu, jesteśmy prowadzeni na spotkanie ze Słowem Życia, które śmierć pokonało. „W życiu i śmierci należymy do Pana” - mówi św. Paweł, bo On swym życiem i śmiercią wykupił nas nie czymś przemijającym, złotem lub srebrem, ale drogocenną

Krwią przelaną za nas na Krzyżu. W życiu każdego człowieka, każdego z nas zdarzają się wydarzenia, które dotykają i ranią. To szczególne i osobiste doświadczenie krzyża. W takich chwilach wydaje się również, że Bóg milczy, że się ukrył. Szukamy sensu tego doświadczenia, które burzy pokój. Tego wszystkiego doświadczyli również apostołowie w Wielki Piątek. Wtedy, na Kalwarii, nie znaleźli odpowiedzi. Odpowiedź przyszła w niedzielny poranek zmartwychwstania. Na górze Tabor, na Kalwarii a szczególnie w dniu ostatecznego zwycięstwa nad śmiercią Bóg Ojciec mówi do Ciebie i do mnie: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie”.

x. Proboszcz

CIERPIENIE CAŁEGO CIAŁA CHRYSTUSA

"Panie, wołałem do Ciebie, wysłuchaj mnie". To możemy wszyscy mówić. Tego nie mówię ja, mówi cały Chrystus. Ścisłe biorąc wypowiedział to Chrystus jako osoba fizyczna, albowiem gdy przebywał na ziemi, modlił się nosząc ciało i błagał Ojca jako człowiek, a kiedy się modlił, z całego Jego ciała spływały krople krwi. Tak bowiem napisane jest w Ewangelii: "Jezus modlił się usilnie i pocił się krwią". Czymże zaś jest wypływanie krwi z całego ciała, jeśli nie cierpieniem męczenników całego Kościoła?

"Panie, wołałem do Ciebie, wysłuchaj mnie! Usłysz mój głos, gdy będę wołał ku Tobie". Sądzi się, że trud wołania już skończony, skoro mówiłeś: "Wołałem do Ciebie"? Wołałeś, ale nie uważaj się za bezpiecznego. Jeśli skończyło się udrczenie, skończyło się i wołanie; jeśli zaś ucisk Kościoła i ciała Chrystusowego trwa aż do końca wieków, należy nie tylko mówić: "Wołałem do Ciebie, wysłuchaj mnie", lecz także: "Usłysz mój głos, gdy będę wołał ku Tobie". "Niech modlitwa moja unosi się jak kadzidło przed obliczem Twoim, a podnoszenie rąk moich jak ofiara wieczorna". Każdy chrześcijanin uzna, że powyższe słowa należy odnieść do samej Głowy. Kiedy bowiem dzień nachylał się już ku wieczorowi, Pan złożył na krzyżu swoją duszę, którą miał wkrótce odzyskać. Nie uczynił więc tego wbrew swojej woli. Ale tam i my byliśmy jakoś wyobrażeni. Cóż bowiem zawisło na drzewie, jak nie to, co przyjął od nas? A w jakież sposób mogłoby się to stać, żeby Ojciec odtrącił i opuścił kiedykolwiek jedyne Syna, który oczywiście jest z Nim jednym Bogiem? A jednak przybijając naszą słabość do krzyża, gdzie "stary nasz człowiek - jak mówi Apostoł - został z Nim współokrzyżowany", wołał głosem tego właśnie naszego człowieka: "Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił".

Ofiarą wieczorną jest więc męka Chrystusa, krzyż Pana, zbawcza żertwa, całopalenie miłe Bogu. Ta wieczorna ofiara przemienia się w zmartwychwstaniu w poranny dar. Tak więc modlitwa skierowana z wiernego serca wprost do Boga, unosi się jak dym ze świętego ołtarza. Nie ma nic przyjemniejszego nad woń Pańską: taką zaś woń wydają wszyscy, którzy wierzą.

A zatem "stary nasz człowiek - są to słowa Apostoła - został razem z Nim (z Chrystusem) ukrzyżowany, aby zniszczone zostało - powiada - ciało grzechu i żebyśmy już dalej nie służyli grzechowi". (św. Augustyn, Godz. Czyt. Wtorek, 2 Tydz. WP)

